413009

III RES.

Kraków, dnia 24.IX.1943.r.

K O M U N I K A T   I N F O R M A C Y J N Y

Nr.20 - /43.

L.p.150 -/43.

Dz.I.

1/. Nadzór Niemiecki nad więzieniem św.Michała.

Jak już było podane w poprzednich komunikatach w więzieniu św. Michała przy ul.Senackiej Nr.3 jest zaledwie kilku Niemców, którzy sprawują całkowity nadzór nad więzieniem, są to;

a/ Regierungsrat dr.Scheunert Rd.pochodzący z Poznania, jest dyrektorem więzienia. Wszelkie zarządzenia obostrzające i represje pochodzą od niego. Mieszka on na terenie więzienia - przed trzema tygodniami ożenił się z 20-letnią Vd.z Poznania.

b/ Riese Alfred kierownik administracyjny, prowadzi sprawy gospodarcze więzienia.

c/ Biesinger kierownik personalny. Równocześnie jest on powiernikiem dyrektora, którego podjudza do wszelkich ostrych wystąpień

d/ Hauptwachmeister Kesting jest faktycznym zastępcą dyrektora a równocześnie głównym nadzorcą nad wszystkimi oddziałami więzienia. Uczestniczy we wszelkich rozstrzeliwaniach.

e/ Wachmeister Rehbock przodownik więzienny. W swych drastycznych wystąpieniach w niczym nie ustępuje dyrektorowi Scheunertowi i Kestingowi.

f/ Wachmeister Klucznik z Wrocławia przodownik więzienny.

Poprzednio był jeszcze g/Wachmeister Endewart obecnie został przeniesiony do więzienia w Przędzielnicy koło Sanoka na stanowisko kierownika. Poza tymi 6-ma Niemcami cała załoga więzienia składa się z Polaków.

2/. Otoczenie księcia Górali.

Najbliższymi współpracownikami Goralenprinza Wacława Krzeptowskiego są; a/ Jędrek Krzeptowski brat Wacława, kierownik stowarzyszenia Górali "Podhale". b/ Były kapitan W.P.Wider prezes Zw.R. w Zakopanym, obecnie Niemiec, Przed wojną jak się sam przyznał w towarzyskiej rozmowie był szpiegiem niemieckim na Podhale. Obecnie jest nadal mężem zaufania gestapo i jest on współwinny aresztowania i wywiezienia do Oświęcimia kilkudziesięciu Polaków z Zakopanego. Mieszka na rogu ul. Witkiewicza i Krupówek.

c/ Dr.Szatkowski przed wojną kierownik P.Z.N.i dep.turyst.zamieszkały na drodze do Kościelisk.Przedstawił on listę osób niepewnych na gestapo.Ponadto uczestniczył w akcji przymusowego zaciągu Górali do wojska niemieckiego. d/ Józef Cukier /Zuker/ zamieszkały ul.Kolejowa, adlatus i pomagier Krzeptowskiego.

3/. Burmistrz Bieżanowa Józef Krzemień. Zamieszkały koło stacji kolejowej w domu Zająca.W roku 1941-m po pamiętnej katastrofie kolejowej za którą zostało publicznie powieszonych 7-m osób w Płaszowie,wskazywał na gestapo ludzi według niego podejrzanych.Szereg ludzi zostało wywiezionych do Oświęciamia a rodziny ich otrzymały zawiadomienia że nie żyją.Strony przychodzące do niego wyrzuca za drzwi.Wywiera teror na ludzi przy oddawaniu kontyngentów.

4/. Guzy Jerzy Vd.ze Śląska zamieszkały ul.Krakowska 45,początkowo pracownik niem.Wohnungsamtu w Krakowie a ostatnio zatrudniony w obozie zbiorczym przy ul.Wąskiej,gdzie znęcał się i bił robotników a nawet i kobiety.Ponadto konfident gestapo.Na skutek jego donosów zostało aresztowanych dwóch policjantów z Wąskiej.Obecnie jest przeniesiony z Wąskiej do tak zwanej"akcji łapankowej Stadthauptmanna".Jeździ on autem z Sonderdienstami i wyłapuje ludzi na ulicach na roboty do Niemiec.

Dz.II.

5/. Kto spowodował wojnę!

Zapewne wszyscy są jednakowego zdania co do przyczyn i winowajców którzy rozpętali dzisiejszą wojnę.Ale istnieje jedna osoba,która ma swoiste zdanie w tym zakresie.Jest nią ks.Mirek z Nowej Góry pow. Kraków.Od początku wojny aż po dzień dzisiejszy na każdym kazaniu niedzielnym wymieniony ks.Mirek ostro atakuje socjalistów,żydów, a dla podkreślenia swojej"słuszności" używa mocnych zewnętrznych form oratorskich pieniąc się z wściekłości i zaciskając pięści mówiąc o tych grupach ludzi.Wojnę spowodowali socjaliści a na dowód swojego twierdzenia przytacza następujące słowa; "Socjaliści propagowali świadome macierzyństwo by nie rodzić dzieci,kazali zabijać dzieci w łonie matek i dlatego Bóg ukarał ludzi wojną i ludzie muszą cierpieć".Dalsza część kazania przedstawia się w podobny sposób,a to; "ludzie muszą się poprawić,odsunąć od podżegaczy żydowskich,chodzić do kościoła i modlić się aby Bóg wybaczył nam i zniszczył komunizm. Komunizm chce zapanować nad światem,spalić kościoły i zaprowadzić niewolę.Dzisiejsza wojna - to wojna z komunizmem i t.d.". Ks.Mirkowi z Nowej Góry sekunduje ks.Gazel Marian z Gaja pow.Kraków. I ten dostojny ksiądz z Gaja używa ambony do atakowania socjalistów żydów i komunistów.Według niego znowu socjaliści i żydzi burzyli

krzyże przydrożne, bałamucili robotników i zaprowadzali bolszewizm. Dla niego nieistnieją żadne różnice między tymi grupami ludzi.- - Trudno o lepszy przykład wrogiej nam propagandy hitlerowskiej do której rydwanu zostali zaprzągnięci nabożni nasi księża z Gaja i z Nowej Góry. Trzeba aby o nich dowiedział się satrapa krakowski gubernator Frank, a wtedy chyba w dowód wdzięczności udekoruje ich - nie oliwną gałązką pokoju -, ale napewno liśómi dębowymi może z brylantami do ich wiena zasług.

Dz.III.a

6/. Teror ukraiński na wschodzie.

W ubiegłym tygodniu przywieziono do szpitala w Stryju około 100-tu Polaków zmasakrowanych przez Ukraińców w Skolem. Dziesiątki Polaków zostało zamordowanych przez Ukraińców w Skolem i w okolicznych wioskach. Teror Ukraiński nie maleje a raczej przybiera ciągle na rozmiarach.

7/. Szewczuk, Ukrainiec kierownik Arbeitsamtu w Zakopanym prowadzi akcję łapankową na wywóz do Rzeszy. Należy do bezpośredniego otoczenia W-acława Krzeptowskiego.

8/. Bolesław Byczkowski, Ukrainiec były kleryk zam. w Borku Fałęckim ul. Poniatowskiego jest konfidentem gestapo prowadzi wywiad i robotę konfidencką między Polakami.

9/. Swobodzian Tomasz, Ukrainiec zam. Kraków ul. Żółkiewskiego 8 part. 2-gie drzwi na prawo jest konfidentem gestapo. Utrzymuje kontakt z gestapowcami i z żydami konfidentami. Ma on współpracować z Diamandtem.

10/. Mochaczko /Mochaczek/, Ukrainiec dozorca domu przy ul. Długiej 84 wskazał policji niem. ukrywającego się żyda inż. Stanisława Mehla.

Dz.IIIb.

11/. Taubman Ignac, żyd konfident zam. ul. Kalwaryjska 20 parter wejście wprost z sieni na prawo. Miał tam pracownię szewską Pliszcz Marian. Trzy mięsiące temu został zadenuncjowany przez Taubmana na gestapo i zamordowany. Taubman ma dowód na nazwisko Stefański, pochodzi z Krakowa-Podgórza. Obecnie występuje jako obywatel węgierski. Przed dwoma miesiącami był urządzony zamach na niego, został zraniony w nogę. Teraz chodzi o lasce. Taubman ma na sumieniu wiele doniesień na gestapo.

12/. Mieczysław Bierner, konfident żyd pochodzi z Czerwonego Prądnika, mieszkał przy ul. Żółkiewskiego 21 u Łętochowej, nie-meldowany. Oficjalnie znany jest jako "Mietek", utrzymuje kontakt z Diamadtem. Przychodzi on na Sławkowską 6 do centrali żydowskiej konfidentów. Obecnie widziano go kilkakrotnie u Swobodziana konfidenta Ukraińca zam. ul. Żółkiewskiego 8.

13/. Przy ul. Chodkiewicza 22 I. piętro drzwi na prawo, jest nie znane bliżej mieszkanie konfidentów żydowskich. Przychodzą tam żydzi konfidenci a także i gestapowcy. Jest tam żyd, który ma kenkartę na nazwisko Józef Jaworski.

14/. 16.IX.43. na ul. Wiślisko została zastrzelona nieznana nam bliżej konfidentka żydówka. Zwłoki jej zabrano do medycyny sądowej. W związku z jej zabójstwem było dosyć znaczne poruszenie wśród konfidentów żydów przy ul. Chodkiewicza 22.

15/. Do obozu w Pustkowie koło Dębicy w ostatnich dniach przywieziono około 3.000 żydów. Przypuszczalnie do zlikwidowania. Zasadniczo w Pustkowiu był obóz dla Polaków. Natomiast koło Dębicy był obóz żydowski gdzie mieści się około 500-set żydów.

16/. <u>Żydowski obóz w Krakowie.</u>

W obozie krakowskim zakazano przynoszenia żywności z zewnątrz obozu. 15.IX. zostało zastrzelonych 56-u żydów za znalezienie u nich chleba i innej żywności z poza obozu.
19.IX. zastrzelono 56 żydów przeważnie starców i dzieci za ucieczkę dwóch młodych żydów. 18.IX. zastrzelono 44 żydów w tym dwie kobiety. Była to grupa żydów zatrudniona w Bauhofie a który dzięki błędnej ewidencji nie była liczona w stanie obozowym. Więc za chęć ukrycia się rostrzelano wszystkich. 16.IX. przywieziono z więzienia Montelupich na Wolę Duchacką na teren obozu, 36 żydów, którzy ukrywali się i zostali przyłapani przez konfidentów. Z tej grupy 28 osób rozstrzelano. Na terenie obozu po ostatnich likwidacjach i przeniesienie części żydów z Tarnowa i Rzeszowa ma być około 10.000 a to w Płaszowie około 7.000 i na Jerozolimskiej /cmentarz żydowski/ ponad 2.500 osób.

17/. Policjant granatowy nazwiskiem <u>Wąsik</u> Bolesław z Proszowic zastrzelił 4-ch żydów, których wykrył. Piąty zraniony zdołał zbiec.

Dz. IV.

18/. <u>Ucieczka Polaków z lotniska pod Wiedniem.</u>

Na lotnisku w Neuer Wiener Stadt pracował Polak jako mechanik /był on faktycznie oficerem lotnikiem/ i lakiernik z Krakowa zatrudniony tamże przy reparacji odnawianiu płatów. 28.VIII. koło godziny 2-giej przybył na lotnisko dwu motorowy Junkers. Polacy łącznie z jednym Serbem mechanikiem także tam zatrudnionym przygotowali samolot do dalszego lotu i niezauważeni przez nikogo wystartowali. Na lotnisku w tymże czasie panował dosyć wielki ruch a także i pewne bezchołowie jeszcze po ostatnim nalocie anglo-amerykańskim, tak że nikt nie wiedział że nie ma samolotu i trzech ludzi. Dopiero gdy wieczór koło 17-tej godziny powróciła na

lotnisko załoga Niemiecka aby udać się w dalszą drogę stwierdzono że niema samolotu a zarządzona zaraz zbiórka ludzi wykazała brak 3-ch osób. Niemcy z pewną wściekłością i ironią powiedzieli że cokolwiek zginie to wiadomo że to Polacy ukradli. Oficjalnie ogłoszono na lotnisku że samolot został strącony, ale prywatnie po cichu Niemcy mówili z pewnym uśmiechem że nikt nie wiedział przez 2-wie godziny o braku samolotu a więc kto go mógł ścigać lub strącić. Samolot udał się w kierunku południowym.

19/. Nowe morderstwo strażnika Nowaka Ludwika.

Dnia 14.IX. w kaźni więzienia św. Michała przy ul. Senackiej 3, zostało zastrzelonych 10 osób w tym 9-ć mężczyzn i jedna kobieta skazanych przez Sondergericht na karę śmierci. Zastrzelone osoby były przeważnie skazane na karę śmierci za sprawy polityczne /szpiegostwo, radio, jeden dywersant zrzucony ze samolotu/, a tylko trzy osoby za dokonanie kradzieży z transportów kolejowych. Przy rozstrzelaniu był obecny prokurator Niemiecki Neb i lekarz więzienny Polak dr. Potok, wenerolok zam. ul. Zwierzyniecka 25 (dr. Potok jest w zasadzie Polakiem któremu specjalnie nie można nic zarzucić poza tym że jest wielkim tchórzem, natomiast żona jego jest Vd.). Rozstrzeliwania dokonywał Polak Nowak Ludwik i Kesting Rd. Z oddziału I-go gdzie są zamknięci skazani na karę śmierci wyprowadzono specjalnym przejściem do kaźni 20-letnią kobietę Alicję ze skutemi w tyle rękami. Alicja (nazwisko nieznane) wniosła okrzyk "Niech żyje Niepodległa Polska", a więźniowie z oddziału I-go rozpoczęli śpiewać "Serdeczna Matko". W całym więzieniu nastąpiło wielkie poruszenie. Alicję wprowadzono do kaźni poczem Nowak ją zastrzelił. Po niej wyprowadzano po kolei mężczyzn a Nowak dokonywał zastrzelenia ofiar. Oprócz tej kobiety zastrzelił 5-u mężczyzn. Dalszych 4-ch mężczyzn zastrzelił Kestling. Należy nadmienić, że Nowak uczestniczy przy każdej egzekucji z Senackiej od początku wojny, poprzednio na Przegorzałach a teraz w więzieniu Strażnicy nie mają obowiązku wykonywania wyroku a potwierdzeniem tego jest jeden wypadek, który miał miejsce już poprzednio a mianowicie: Kesting zwrócił się do strażnika B. że on będzie dokonywał strzelań wówczas on przeciwstawił się temu, mówiąc że nie ma obowiązku wykonywania wyroków a w umowie o pracę nigdzie nie jest nadmienione, że do wykonywania jego służby więziennej należy także rozstrzeliwanie więźniów. Kesting groził mu zamknięciem na Montelupich ale w efekcie nic mu nie zrobił gdyż nie miał do tego podstawy. Nowak natomiast wykonywał funkcje kata ochotniczo i dlatego teraz Kesting bierze go zawsze jako współ-kata do wykonywania wyroków. W nagrodę za zastrzelenie otrzymuje Nowak 50 zł.

[illegible] Aleksandrowa [illegible] się w dalszą drogę, [illegible] do [illegible] Wschodu [illegible] rodziny [illegible] przez [illegible] kierunku [illegible] Łotwy [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] bez [illegible], ale [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]

od głowy,a więc ostatnio "zarobił" 300 zł.Nowak mieszka w więzieniu przy ul.Wielickiej 2,pochodzi z Poznańskiego,jest samotny,w służbie wielki gorliwiec,a strzela zprzyjemnością. (przygotowany akt do S.S.).

20/.Więzienie na Senackiej zostało ostatnio zaopatrzone w amunicję. 31.VIII.przywieziono około 3o skrzynek amunicji ponadto karabiny maszynowe,rewolwery.Cała amunicja została złożona w pokoju przyjęć więźniów (Annahme).

21/.1.IX.uciekł z więzienia św.Michała jeden więzień przez mur na planty (miał być wywieziony do obozu).Strażnika Jasiówkę Stanisława który pełnił wtedy służbę na tak zwanym bocianie t.j.wieży strażniczej,wywieziono do Tarnowa i skazano wyrokiem zaocznym na 4-y miesiące więzienia jakoby za udział w tej ucieczce.

22/.15.IX.w nocy o drugiej wywieziono z więzienia św.Michała do Wiśnicza i Przędzielnicy koło Sanoka 27-u więźniów skazanych na ciężkie więzienie w tym 9-u Vd.
Na dzień 18.IX.stan więźniów na Senackiej 3,Wielickiej 2 i Czarneckiego 1 wynosił 860 osób.
Na oddziale I-ym jest 63-ch skazanych na karę śmierci (15.IX. skazanych zostało 5-ć osób przez Sondergericht).
Przodownik wiezienia Dziadur Józef,który brał udział w rozstrzeliwaniu skazańców,przeniesiony został z Senackiej na kierownika do oddziału więzienia przy ul.Czarneckiego 1.Według ostatnich relacji Dziadur miał się poprawić.

23/.<u>Obławy</u>.

Dnia 11.IX.o godzinie 18.30 policja niem.urządziła obławę przy ul.Długosza 12.Zajechały 3 auta policyjne,jedno przed bramę domu drugie koło karuzeli przy ul.Długosza i rzece Wildze,trzecie na placu Serkowskiego koło oddziału Ubezpieczalni.Policja niem.przeprowadziła ścisłą rewizję mieszkań (rewidowano szafy,łóżka,po kieszeniach ubrań,książki i t.d.) Rewizja jednak nie dała żadnego efektu gdyż nikogo nie zabrano .Po odjeździe aut policyjnych jeszcze długo w noc dom był pod kontrolą wywiadowców.

24/.Dnia 22.IX.w godzinach rannych dzielnica Kazimierz została obstawiona przez oddziały policji.Przeprowadzono rewizję po mieszkaniach.Ze wszystkich domów zabierano ludzi i odstawiano na Wąską do obozu zbiorczego.W mieszkaniach zostawiono tylko dzieci i starców.Domy po przeglądnięciu były oznaczane literą D. Na Wąskiej policja przeprowadzała ścisłą kontrolę dowodów osobistych (kennkart) a urzędnicy z Arbeitsamtu dowodów pracy.W wątpliwych wypadkach zabierano osoby do Arbeitsamtu lub do dyrekcji policji.

Zostało zatrzymanych ponad 100 osób,z tego policja zatrzymała kilkanaście.Akcja wyciągania z mieszkań trwała do godzin popołudniowych.Dodatkowo należy nadmienić,że policjanci granatowi podczas tej obławy odznaczali się wyjątkową służalczością i nieustępliwością,zatrzymując wiele osób takich,które prędzej zwolniła policja niemiecka niż polska.Policjanci nie zdają sobie widocznie z tego sprawy ile nieszczęść mogliby spowodować przez bezwzględne zatrzymywanie osób.

25/.Zazstrzelenia.

Dnia 11.IX.został zastrzelony w mieszkaniu przy ul.Różanej sekretarz Elektrowni Miejskiej Jaśko.Wykonawcy akcji zbiegli. Jeszcze w przeddzień odgrażał się pracownikom wywiezieniem do obozu Libana i Oświęcimia.

Dnia 15.IX.w klatce schodowej przy ul.św.Łazarza 17 został zastrzelony przez dwóch ludzi,Waśniowski Antoni.Przyczyna nieznana.

26/.Aresztowania.

Dnia 19.IX.w związku z przylepianiem kartek "Liban" na propagandowych afiszach niemieckich przedstawiających robotników ciągnących wózek z kamieniami a poganianych przez bolszewickiego komisarza,zostało przytrzymanych przez policję niem.dwóch młodych ludzi - K.D. - są osadzeni na Montelupich.

27/.Dnia 15.IX.w godzinach popołudniowych policjant granatowy Stanisław Dziurla z Borku Fałęckiego zatrzymał na ul.Kobierzyńskiej dorożkę na której były przewożone aparaty radiowe.Właściciel tychże który jechał obok na rowerze zbiegł.Dziurla przyjechał z dorożkarzem na policję niemiecką (ul.Franciszkańska).Teść właściciela radia Raczucha Mieczysława został aresztowany z domu z którego aparat był przewożony.Dziurla znany jest już poprzednio ze swojej zbrodniczej działalności.

28/.W dniu 9.IX.policjant granatowy Greczkowski Jan zam.ul.Kraszewskiego 19/10 z IV.komisarjatu P.P.miał zgłosić na policję niemiecką,że wykrył tajną drukarnię przy ul.Krowoderskiej obok Pędzichowa,a także zgłosił o tym dyżurnemu policjantowi z komisarjatu. Ten sam policjant w nocy z 8-go na 9-go IX.przy doprowadzaniu jednej osoby K.- na ul.Pomorską oddał także ulotkę znalezioną przy doprowadzonej osobie.

29/.Wywiadowca kryminalny i konfident Wilczyński Tadeusz uciekł.

Jak się okazało nieznanym postrzelonym z początkiem sierpnia na ul.Dietla był wyw.krym.ze Szlaku i konfident gestapo Wilczyński Tadeusz.Tło było następujące; Wilczyński w stanie podchmielo-

nym wraz z nieznanym kompanem na ul.Dietla obok P.K.O.zatrzymał dorożkę,którą jechała kobieta z dzieckiem i wyrzucił ich z dorożki.Na tą scenę nadszedł Niemiec,który początkowo myślał,że Wilczyński jest też Niemcem (gdyż mówił po niemiecku) i zaczął go wymyślać za bestjalskie obchodzenie się z kobietą oraz zarządał wylegitymowania się.Wówczas Wilczyński wyciągnął pistolet grożąc mu zastrzeleniem o ile nie odejdzie i powiedział,że jest wywiadowcą i nie będzie się przed nim legitymował.Niemiec ten wyciągnął również pistolet co widząc kompan Wilczyńskiego,sprytnie wycofał się i zbiegł.Niemiec zorjentowawszy się z kim ma do czynienia oddał kilka strzałów w powietrze.A wówczas i Wilczyński zaczął uciekać.Rozpoczęto za nim pościg i zraniono go na ul. Dietla powyżej ul.Brzozowej.Wilczyńskiego zabrano do szpitala a równocześnie zwolniono z policji i miał być skazany na wywóz do obozu pracy.Wilczyński dowiedział się o tym kiedy był już prawie zdrowy,zbiegł ze szpitala św.Łazarza w dniu 13.IX.

30/.Policjant granatowy,Ratajczak Jan z Niepołomic został przeniesiony do Ujścia Solnego koło Bochni.Po swojej zbrodniczej działalności w Niepołomicach,także i w Ujściu Solnym zaczyna tyranizować ludność miejscową.Do Ujścia Solnego ma być przeniesiony na własną prośbę.(jest umiesz czony na czarnej liście).

31/.Dnia 12.IX.koło godz.22-giej przechodzący w stanie nietrzeźwym z ul.Kalwaryjskiej przez ogródek na ul.Podskale woźnica Jaworski zaczepił stojącego w sieni domu Podskale 2,policjanta granatowego Wcisło z VI.kom.P.P.stojącego z kobietą (znana z lekkiego prowadzenia się) mówiąc do niego to ty masz służbę i stoisz tutaj z dziewką.Wcisło zaczął wówczas bić w bestjalski sposób pijanego.Zdołano go oderwać od Jaworskiego,którego zaprowadzono ciężko pobitego do domu przy ul.Podskale Nr.1.Wcisło za kilkanaście minut przybył z drugim policjantem Szarkiem i obaj w targnęli do mieszkania Jaworskiego,poczem wyprowadzili go na ulicę i tam jeszcze skopali zbili a nadto Wcisło oddał do niego kilka strzałów.Jaworski leży w szpitalu z siedmioma ranami postrzałowymi.Jest to chyba dosadny przykład rozbestwienia granatowych ludzi.Policjanci granatowi na prośbę Wcisły rozpowiadają na ten temat różne plotki,obciążające Jaworskiego a wybielające Wcisłę co jest niezgodne z prawdą.

32/.Gułca Jan,kapral policji granatowej w Płaszowie,postępuje w bestjalski sposób z ludnością polską.Odbiera osobom handlującym towary,kto się przeciwstawia jego zachowaniu tego bije,kopie,prowadzi na posterunek policji i nakłada wysokie kary pieniężne.

Kogokolwiek spotka na ulicy pięć minut przed godziną policyjną od tego wymusza wysokie opłaty a po godzinie policyjnej bezwzględnie odprowadza na posterunek policji i oddaje w ręce niem.policjantów.Zatrzymuje podejrzane sobie osoby i grozi Oświęcimem.

33/.Wąsik Bolesław,plut.pol.granat.w Proszowicach,wskazał Niemcom schowaną przez b.policjanta ze Śląska Ziarkę,fałszywą kennkartę zaco on został aresztowany.Z ludnością miejscową postępuje bez skrupułów.Bije ludzi bez względu na to czy jest o ile tak można nazwać,powód czy też nie.Poluje na ukrywających się żydów,których kilku już zastrzelił.

34/.Rozwydrzenie policjantów granatowych.

Policja granatowa poza znikomą ilością policjantów znających swoje obowiązki Polaka rozbestwiona przez cztery lata wojny,na skutek niekaralności i władze niemieckie niejednokrotnie tolerują zbrodnicze wystąpienia granatowych ludzi jako idące na niekorzyść Polaków,dopuszcza się w coraz większych granicach najrozmaitszych zbrodni przeciw społeczeństwu polskiemu.Granatowi ludzie nie znają żadnych granic,dla nich nie istnieją hamulce ani etyczne ani społeczne.Zapatrzeni w swoich kolegów niemieckich uznają tylko jeden cel,jest nim interes osobisty.Policjanci granatowi strzelają Polaków,donoszą na gestapo,aresztują,doprowadzają na policję, utrudniają akcję podziemną,śledzą ukrywających się żydów,rabują i okradają nas z żywności.Zbrodnie wobec Społeczeństwa Polskiego nie mogą być tolerowane ani nie może być okolicznością łagodzącą np.to,że syn Sroczyńskiego jest za-granicą,jeżeli on sam nadal rabuje ludziom towary.Wiadomo o tym,że każde ustępstwo wobec łotrów granatowych jeszcze bardziej ich rozzuchwala.Dlatego zwracamy się do Okręgowego kierownictwa Walki Podziemnej o powtórne i ostateczne ostrzeżenie granatowej policji drogą publicznej z odezwy i ogłoszenie drugiej czarnej listy a równocześnie konsekwentne niszczenie zbrodniczych elementów wśród granatowej policji.

35/.Kapitan straży pożarnej w Krakowie,Dura znany z ostrych wystąpień przeciw pracownikom Straży i L.H.D.,lizus niemiecki został ostatnio nawet w tajemnicy przed władzami pożarnemi ,mianowany majorem bez-pośrednio przez dyr.polic.Hirscha.

36/.Podstrzyżyny.

W ramach akcji zwalczania a-społecznych jednostek uczęszczających notorycznie do kin,teatrów i innych rozrywkowych lokali niem. a także utrzymujących zażyłe stosunki z Niemcami zostało napię-

tnowanych przez ostrzyżenie włosów kilka osób narodowści Polskich na terenie Krakowa.Z ubolewaniem jednak stwierdzamy,że i ta kara nie wywarła odpowiednich skutków.Dlatego też obecnie przejdziemy do publikowania nazwisk osób w ten sposób piętnowanych.Dnia 30.VIII.została ostrzyżona po wyjściu z kina Atlantic,Helena Gojecówna notoryczna kinomanka,zam.ul.Jacka 18. Dnia 5.IX.została ostrzyżona Leokadia Swierkówna z Piasków Wielkich za utrzymywanie blizkich i zażyłych stosunków z Niemcami hańbiących dobre imię Polki.

37/.Napady.

W ubiegłym tygodniu kilku uzbrojonych ludzi wykonało napad na młynarza Gociarza Władysława z Proszowic pow.Miechów,zabierając mu pieniądze i inne rzeczy.Młynarz ten utrzymuje od początku wojny niezwykle zażyłe stosunki z Niemcami.Pijaństwa i orgie urządzane przez niego w domu razem z Niemcami należały do porządku dziennego zajęć Gociarza.Okolicznych chłopów wyzyskiwał do wszelkich możliwych granic,pobierając za przemiał bardzo wygórowaną ilość mąki.Mąkę czystą sprzedaje na pasek a najgorsze odpadki dodaje do mąki z której jest pieczony chleb dla ludności miejskiej w Proszowicach.

38/.W nocy na 10-go IX.oddział bojowy wykonał napad na dużą mleczarnię we wsi Krużlowa pow.Nowy Sącz.Całkowite urządzenie i zapasy dla Niemców mleka i masła zostały zniszczone.Równocześnie został zastrzelony sołtys wsi Krużlowej konfident gestapo mający na swym sumieniu doniesienie kilkunastu rolników w skutek czego zostali oni aresztowani i zginęli w Oświęcimiu.

39/.Dnia 14.IX.we wsi Gnatowice koło Proszowic 6-ciu ludzi napadło na dom(młodego)Warchoła poczem został on zastrzelony.Rodzina Warchołów w czerwcu b.r.została zastrzelona przez ekspedycję niemiecką a wymieniony wyżej syn aresztowany a po kilku dniach wypuszczony na wolność.

40/.Konfidenci.

Józef Lenczewski zam.Kraków ul.Berka Joselewicza 18 m.8 były sztygar z Wieliczki w marcu 42 roku zrobił pisemne doniesienie na gestapo na osobę J.D.który jakoby miał posiadać radio i zakopaną broń.Ponadto zrobił doniesienie na osobę A.W.jakoby za ukrywanie osób poszukiwanych przez policję niem.Na skutek tych doniesień zostało aresztowanych kilka osób jednak wszyscy zostali wypuszczeni gdyż doniesienia okazały się bezpodstawne.

41/.Lasek Franciszek zam.ul.Kościuszki nr.52,strażnik Monopolu Spi-

rytusowego pochodzący z Niepołomic przed wojną posterunkowy B.P. jest konfidentem gestapo. Spowodował doniesienie 12-tu Polaków, którzy zostali aresztowani i wywiezieni do Oświęcimia. Zaznacza się że na terenie Monop. Spiryt. jego zachowanie się jest dodatnie.

42/. Podejrzani.

Wanda Kuzionowa, zam. w Krakowie przy ul. Czarnowiejskiej na przeciw restauracji Mroza, żona pułk. W.P. jest podejrzana o robotę konfidencką. Dom w którym mieszka jest także zamieszkały przez gestapo. Jej mieszkanie jest miejscem pijatyk, chulanek i zabaw urządzanych przez gestapowców tamże mieszkających a także przyjezdnych.

43/. Sprawy gospodarcze.

Kontyngenty. - Ostatnie kontyngenty zbożowe nałożone na ludnośó wiejską są prawie o 100% większe od zeszłorocznych a nawet i więcej. Niemcy ogłosili za oddawanie kontyngentów wysokie premie pod postacią otrzymywania różnych artykułów potrzebnych do gospodarstwa. Okazało się jednak, że te premie są w zasadzie fikcją, gdyż ilość premii przerasta wielokrotnie przydziały artykułów premiowych dla powiatowych rozdzielni. Na skutek tego rozdzielnie nie mogą dać ludności wiejskiej taką ilość towarów na jaką opiewają premie otrzymane przez chłopów z urzędów gminnych. Na przykład - rolnik za oddanie jednego metra zboża otrzymuje 10 punktów premiowych tj. jeden p.- skóra, 1 p.- środki do prania, 2 p. tekstylia, 2 p.- wódka, 1p. -papierosy, 2 p.- artyk. gosp. (szkło, porcelana, garki i tp.), 1 p.- żelazo. W artykułach skórzanych 1 p. równa się 1 zł. W powiecie Miechowskim cały kontyngent wynosi około 500 tys. metrów zboża, a zatem ogólnie chłopi w tym powiecie otrzymają 500 tys. punktów na skórę. Jednakowoż powiatowa rozdzielnia skóry i obuwia otrzymała dla rozdziału na premię przydział zaledwie za 15.000 tys. zł. Zatem setki chłopów nie otrzyma nic na premie skórzane. Ten stan rzeczy pogarsza jeszcze nieuczciwość sprzedawców, którzy nie orjentujących się dobrze chłopów oszukują przy wydawaniu towarów na premię, zabierając zwykle więcej odcinków premiowych albo bardziej wartościowe premie za wydawane im inne artykuły.

Kierownictwo Sekcji
Wydział Wywiadu